

Sygn. akt I Ca 217/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Anna Lechowicz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku M. G.

z udziałem D. G.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji obu stron

od postanowienia Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 21 lutego 2013 r. sygn. akt I Ns 635/11

1. z apelacji wnioskodawczynie zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 5 w ten tylko sposób, że skrócić termin zasądzonej dopłaty, rozłożonej na pięć rocznych rat, na pięć półrocznych rat, ustalając termin płatności pierwszej raty do 31 grudnia 2013 r. a ostatniej raty do 31 grudnia 2015 r.;
2. oddalić apelację wnioskodawczynie w pozostałej części i w całości apelację uczestnika postępowania;
3. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znieść.

Sygn. akt I Ca 217/13

UZASADNIENIE

W zaskarżonej części postanowienia z 21 lutego 2013 r., wydanego w sprawie z wniosku M. G. przy udziale D. G. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w Łasku ustalił, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe, zasądził od D. G. na rzecz M. G. kwotę 206.400 zł tytułem dopłaty, rozkładając ją na pięć równych rocznych rat po 41.280 zł każda płatnych do ostatniego dnia każdego roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od roku, w którym uprawomocni się orzeczenie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

W 1992 r. uczestnicy postępowania zawarli związek małżeński. D. G. pracował wówczas w firmie (...), z którą współpracował później w ramach prowadzonej przez siebie działalności. M. G. zatrudniona była na podstawie umowy

o pracę, a po narodzinach dziecka zajęła się opieką nad nim. Ponownie podjęła pracę w 1999 r., zaś od 2007 r. prowadzi własną działalność gospodarczą, na której uruchomienie środki finansowe pochodziły z majątku wspólnego małżonków. W latach 1996 – 2007 D. G. uzyskiwał wyższe dochody od żony, a w latach 2008 – 2010 większe dochody osiągała uczestniczka.

W dniu 28 kwietnia 2011 r. uczestnicy zawarli umowę majątkową małżeńską, mocą której ustanowiona została pomiędzy nimi przewidziana w art. 51 k.r.i.o. rozdzielnosc majątkowa.

Wyrokiem z 27 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu rozwiązał przez rozwód z winy żony małżeństwo uczestników.

Uczestnicy postępowania w dalszym ciągu prowadzą działalności gospodarcze. M. G. uzyskuje dochód 2.000 – 3.000 zł miesięcznie, a dochody D. G. to 1.500 – 2.000 zł miesięcznie.

Zdaniem Sądu Rejonowego uczestnik postępowania nie udowodnił, że jak twierdził, w czasie trwania małżeństwa M. G. zaniedbywała ciężące na niej obowiązki domowe, a od chwili rozpoczęcia prowadzenia własnej działalności gospodarczej skoncentrowała się wyłącznie na zaspokajaniu własnych potrzeb materialnych kosztem majątku wspólnego.

Odnosząc się do spornej w sprawie kwestii ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 31 k.r. i o., stosownie do którego z chwilą zawarcia małżeństwa między małżonkami powstaje z mocy ustawy wspólność obejmująca przedmioty majątkowe nabyte przez oboje małżonków lub przez jednego z nich w czasie jej trwania. Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Sąd podał, że art. 43 § 1 k.r. i o. ustanawia zasadę, w świetle której z chwilą ustania wspólności ustawowej oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku, który był nią objęty. Zgodnie natomiast z art. 43 § 2 k.r. i o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, aby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Warunkiem ustalenia nierównych udziałów jest zatem łączne spełnienie dwóch przesłanek – istnienie ważnych powodów oraz różny stopień przyczynienia małżonków do powstania majątku wspólnego. Sąd wyjaśnił, że jako ważne powody określa się okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania której małżonek ten się nie przyczynił. Przyczynienie się do powstania majątku wspólnego stanowi całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb. Dotyczy to nie tylko wysokości zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, ale również i to jak nimi gospodarują. Znaczenie mają w tym zakresie także nakłady osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. W celu ustalenia nierównych udziałów konieczne jest wykazanie, że przemawiają za tym ważne powody, które podlegają ocenie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Zdaniem Sądu, okoliczność uzyskiwania przez jednego z małżonków wyższych dochodów od drugiego małżonka nie może stanowić w świetle prawa ważnego powodu, uzasadniającego ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki przyjęcia nierównych udziałów D. G. i M. G. w ich majątku. Uzyskiwanie przez uczestnika wyższych od wnioskodawczyni dochodów przez znaczny okres trwania wspólności majątkowej małżeńskiej nie może być rozpatrywane w kategoriach większego przyczynienia się uczestnika do powstania majątku wspólnego. M. G. podejmowała bowiem prace odpowiadające jej kwalifikacjom zawodowym. Poza tym uczestnik w czasie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej nie zgłaszał zarzutów w zakresie niewystarczającego przyczyniania się do zaspokajania materialnych potrzeb rodziny, jak również nie podejmował działań zmierzających do zmiany sytuacji choćby przez zainicjowanie rozdzielnosci majątkowej. Przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie mogła również stanowić okoliczność, iż podjęcie działalności gospodarczej przez uczestniczkę nastąpiło za pomocą środków finansowych pozyskiwanych przez D. G.. Sąd podkreślił w tym względzie, że prowadzona przez uczestniczkę firma wchodzi w skład majątku wspólnego uczestników. Uczestnik nie wykazał, aby przeznaczenie środków finansowych

pochodzących z majątku wspólnego na działalność gospodarczą, jaką rozpoczęła jego małżonka, skutkowało powstaniem jakichkolwiek pasywów obciążających majątek wspólny bądź też nieosiągnięciem innych, trwałych przysporzeń do majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy ustalił, że udział każdego z małżonków, zakładając ich równe udziały, wynosi 280.471,50 zł., wobec czego różnica pomiędzy wartością tego udziału a wartością majątku przyznanego D. G., tj. 486.881 zł wynosi 206.400 zł i podlega zasądzeniu na rzecz M. G. tytułem dopłaty. Stosownie do art. 212 § 3 k.c., jeżeli ustalono dopłaty sąd oznacza termin i sposób ich uiszczenia. Sąd stwierdził, że nie można w sposób generalny wyłączyć możliwości zastosowania art. 5 k.c. jako podstawy do obniżenia spłat lub dopłat z udziałów przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków. W przekonaniu Sądu pierwszej instancji, ustalona w orzeczeniu forma dopłaty należnej M. G. uwzględnia interesy osoby zobowiązanej i uprawnionej. Określenie terminu uiszczenia dopłaty w formie jednorazowej zapłaty mogłoby skutkować koniecznością wyzbycia się przez D. G. najbardziej wartościowego składnika majątku wspólnego w postaci zabudowanej domem mieszkalnym nieruchomości, wobec czego Sąd rozłożył kwotę dopłaty na pięć równych rocznych rat.

Mając na uwadze obostrzenia na rynku kredytowym, Sąd Rejonowy stwierdził, że D. G. nawet dysponując zabezpieczeniem w formie hipoteki mógłby nie uzyskać kredytu w odpowiedniej wysokości. Nie oznacza to jednak, iż uczestnik jest całkowicie pozbawiony zdolności kredytowej. Jeśli bieżące przychody nie pozwoliłyby na zaoszczędzenie uczestnikowi kwoty umożliwiającej dokonanie zapłaty rocznej raty, to D. G. mógłby uzupełnić brakującą sumę o środki pochodzące np. z kredytu odnawialnego. Sąd Rejonowy ustalił pięcioletni okres, w ciągu którego M. G. winna otrzymać należną jej dopłatę. Sąd miał w tym względzie na uwadze okoliczność, że w ciągu każdego roku wnioskodawczyni uzyska sumę oscylującą na poziomie dochodów pochodzących z działalności gospodarczej, a więc stanowiącą istotną pozycję w domowym budżecie.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodzili się uczestnicy postępowania. D. G., zaskarżył postanowienie w części dotyczącej wysokości udziałów oraz dopłaty i rozłożenia jej na raty tj. w pkt. 2, 4 i 5. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego: art. 43 § 2 i § 3 k.r.i o. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że udziały małżonków G. w majątku wspólnym są równe i w konsekwencji zasądzenie od D. G. na rzecz M. G. tytułem dopłaty kwotę 206.400 zł, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie zostały spełnione łącznie przesłanki uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym tj. zarówno przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ku temu (ustaleniu nierównych udziałów) ważnych powodów, a których doniosłość wynika z zasad współżycia społecznego,

2) obrazę przepisów prawa procesowego w zakresie mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 233 k.p.c. w szczególności poprzez:

a) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu i oparciu postanowienia na arbitralnej i ogólnikowej ocenie stanu faktycznego czego konsekwencją stało się przyjęcie, iż brak jest podstaw do wysnucia wniosku jakoby M. G. zaniedbywała ciężące na niej obowiązki rodzinne, koncentrowała się wyłącznie na zaspokajaniu własnych potrzeb po rozpoczęciu prowadzenia własnej działalności gospodarczej, a co za tym idzie, brak podstaw do przyjęcia, iż z punktu widzenia zasad współżycia społecznego otrzymanie przez M. G. korzyści z części majątku wspólnego, do której powstania się nie przyczyniła pozostaje w sprzeczności z w/w zasadami;

b) niewzięcie pod uwagę i całkowite pominięcie zeznań świadków R. S. oraz B. T., z treści których wynika w sposób jednoznaczny, że uczestniczka postępowania nie tylko przez cały okres trwania małżeństwa uzyskiwała znacznie niższe dochody, a te które uzyskiwała przeznaczała na zaspokajanie własnych potrzeb, zaniedbywała obowiązki domowe (brak zainteresowania mężem, córką oraz mieszkającym wraz ze stronami ojcem uczestniczki).

Skarżący wniósł jednocześnie o:

- zmianę postanowienia w zaskarżonej części i ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym poprzez przyjęcie, iż D. G. przyczynił się do jego powstania w 80 %, a M. G. w 20 % oraz obniżenie dopłaty zasądzonej od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni z kwoty 206.400 zł do kwoty 38.126,86 zł płatnej na warunkach określonych w pkt. 5 zaskarżonego postanowienia;

ewentualnie

- uchylene postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z zasądzeniem w obu przypadkach od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych;

- zwolnienie uczestnika postępowania od kosztów postępowania apelacyjnego (opłaty od apelacji).

M. G. zaskarżyła postanowienie w części – w zakresie punktu 5, zarzucając mu naruszenie art. 43 § 1 k.r.io. oraz art. 212 § 3 k.c. przez ich wadliwe zastosowanie poprzez rozłożenie dopłaty na okres pięcioletni, dodatkowo bez ustanowienia jakiegokolwiek zabezpieczenia, co w efekcie doprowadziło do przyznania uczestnikowi udziału w majątku o wyższej wartości niż udział wnioskodawczyni.

Skarżąca wniosła o: zmianę punktu 5 zaskarżonego postanowienia i orzeczenie o dopłacie należności w łącznej kwocie 206.400 w pięciu równych półrocznych ratach po 41.280 zł płatnych do 30 czerwca oraz 31 grudnia każdego roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja wnioskodawczyni jest częściowo zasadna, a apelacja uczestnika postępowania nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew podniesionemu przez D. G. zarzutowi, Sąd pierwszej instancji należycie ustalił stan faktyczny sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa, w sposób właściwy ocenił także zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W żadnym razie nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orz. SN z 6.11.1998 r, II CKN 4/98). Ocena dowodów przeprowadzona z zachowaniem tych reguł mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów wprowadzoną w art. 233 k.p.c.

Podniesione przez apelującego zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś apelujący nie dowiódł, a jego twierdzenia, iż prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego korzystnego dla niego, ale sprzecznej z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że uczestniczka postępowania nie dopuściła się zaniedbań w zakresie wypełniania obowiązków domowych, dbając jedynie o własne potrzeby. O tym, że właściwie opiekowała się córką świadczy dodatkowo to, że w wyroku rozwodowym w jej miejscu zamieszkania ustalone zostało miejsce pobytu dziecka, na co uczestnik wyraził zgodę.

Należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodny z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Bezzasadny jest również zarzut niewłaściwego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że udziały D. G. i M. G. w majątku wspólnym są równe. Przepis art. 43 § 2 k.r.o. wskazuje dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów, które muszą wystąpić łącznie, a mianowicie ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1018/00, LEX nr 77054). Zasada równości udziałów może zostać z ważnych powodów zmodyfikowana przez wskazanie, iż udział jednego z małżonków jest większy niż drugiego. Odejście od tej zasady możliwe jest jedynie wtedy, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie, w sposób rażący i upoczywy nie przyczynia się do powiększania majątku wspólnego stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych (por. postanowienie SN z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 189; postanowienie SN z dnia 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72, OSNCP 1973, nr 10, poz. 174). Ważne powody dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub upoczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych oraz zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym, odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem (M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 232). W myśl orzecznictwa Sądu Najwyższego, za ważne uznane mogą być takie tylko powody, których doniosłość wynika z zasad współżycia społecznego (postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 1972 r., III CRN 626/71, LEX nr 7084). Zgodnie natomiast z ogólną zasadą ciężaru dowodu zawartą w art. 6 k.c. przesłanki, o których mowa powyżej, musi udowodnić małżonek, który wystąpił z żądaniem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (zob. postanowienie SN z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97, LEX nr 479357).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w sprawie nie występują przesłanki uzasadniające przyjęcie nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym. Oceniając stopień przyczynienia się wnioskodawczyni do powstania majątku wspólnego trzeba mieć na uwadze całokształt jej zachowania w czasie trwania wspólności majątkowej, tj. nie tylko okres w jakim uzyskiwała dochody oraz ich wysokość, ale również postępowanie w zakresie wykonywania ciężących na niej obowiązków względem rodziny (postanowienie SN z dnia 5 października 1974 r., III CRN 190/74, LEX nr 7598). Ocena ważnych powodów musi być zatem kompleksowa, ponieważ częściowe tylko negatywne postępowanie może być skutecznie skompensowane inną, pozytywną formą aktywności, kształtującą majątek wspólny. Fakt, iż przez znaczny okres trwania wspólności majątkowej małżeńskiej uczestnik uzyskiwał znacznie wyższe niż wnioskodawczyni przychody nie ma znaczenia w kontekście przyczynienia się do powstania majątku wspólnego uczestników, gdyż wnioskodawczyni poza okresem opieki nad dzieckiem pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonując zadania odpowiadające jej kwalifikacjom. M. G. wykazywała troskę o rodzinę, dom, dążyła do pozyskiwania środków finansowych wówczas, gdy dziecko nie wymagało już nieprzerwanej opieki i mogła pozwolić sobie na aktywność zawodową. Nie bez znaczenia pozostaje w tym aspekcie również okoliczność, że przed zawarciem umowy majątkowej małżeńskiej uczestnik nie podnosił zarzutu niewystarczającego przyczynienia się przez nią do zaspokajania materialnych potrzeb rodziny oraz nie podejmował działań, które skutkowałyby zmianą takiego stanu rzeczy. Ponadto zasadnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że fakt prowadzenia przez wnioskodawczynię firmy, która powstała przy wkładzie finansowym D. G. nie mógł stanowić podstawy ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, ponieważ firma ta wchodziła w skład majątku wspólnego, a uczestnik nie wykazał, że przeznaczenie środków finansowych pochodzących z majątku wspólnego skutkowało powstaniem pasywów obciążających majątek wspólny bądź nieosiągnięciem innych, trwałych przysporzeń do majątku wspólnego.

Z powyższych względów zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że w sprawie brak było przesłanek uzasadniających ustalenie nierównych udziałów uczestników postępowania w majątku wspólnym.

Wartość całego majątku wspólnego uczestników postępowania zamyka się kwotą 560.943,05 zł, zatem udział po 1/2 każdego z nich wynosi po 280.471,50, a w związku z tym, że w wyniku podziału D. G. otrzymał składniki majątku wspólnego o wartości 486.881,30, a M. G. - 74.061,75 zł, Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził od D. G. na rzecz M. G. kwotę 206.400 zł tytułem dopłaty. Mając na uwadze art. 212 § 3 k.c. Sąd ustalił sposób i termin jej uiszczenia uznając, że najbardziej odpowiednią formą regulowania dopłat będą wpłaty uiszczane w rocznych ratach i ustalił pięcioletni okres, w ciągu którego M. G. winna otrzymać należną jej dopłatę.

Zgodzić należy się z M. G., że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie rozłożenia kwoty dopłaty na pięć równych rocznych rat po 41.280 zł jest dla niej krzywdzące. Już w sprawie o rozwód, wszczętej w 2010 r. pozwany zadeklarował, iż pozostanie w domu zajmowanym wcześniej również przez wnioskodawczynię. Nie ulega zatem wątpliwości, że uczestnik winien liczyć się z obowiązkiem spłaty oraz gromadzić w tym celu stosowne oszczędności. Po rozwodzie to wnioskodawczyni sprawuje opiekę nad wspólną córką uczestników. Aby zabezpieczyć swoje i dziecka potrzeby mieszkaniowe M. G. kupiła mieszkanie, za które spłaca kredyt, uiszczając wysokie odsetki. Rozłożenie należnej wnioskodawczyni tytułem dopłaty kwoty na roczne raty nie pozwoli jej na szybką spłatę zaciągniętego kredytu, którego raty są znacznym obciążeniem jej budżetu. Na uwagę zasługuje fakt, że uczestnik w przeszłości dobrze zarabiał, jest osobą operatywną. W przekonaniu Sadu Okręgowego, posiada on predyspozycje, niezbędne umiejętności, które przy odpowiednim zaangażowaniu pozwoliłyby mu spłacić sumę należną wnioskodawczyni w krótszym od przyjętego przez Sąd Rejonowy okresie.

Zgodnie natomiast z art.109 pkt.1 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. Księgi wieczyste i hipoteka wierzyciel, którego wierzytelność jest stwierdzona tytułem wykonawczym, określonym w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym, może na podstawie tego tytułu uzyskać hipotekę na wszystkich nieruchomościach dłużnika, a tytułem tym będzie prawomocne postanowienie o podziale majątku wspólnego byłych małżonków G..

Wobec tego, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie skracając termin spłaty zasądzonej dopłaty na pięć półrocznych rat, ustalając termin spłaty pierwszej raty do 31 grudnia 2013 r., a ostatniej - do 31 grudnia 2015 r.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie jak w punkcie 5 rozstrzygnięcia, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację oddalił.